№ 119. Warszawa, Sobota 16 (28) Października 1876 r. Rok I.

WARUNKI PRENUMERATY.
w Warszawie:
Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 35.
Za odnoszenie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

ANTRAKT
GAZETA TEATRALNA

WARUNKI PRENUMERATY.
na Prowincji:
Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.
Numer pojedynczy kop. 5.

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedziel i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu, Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.
Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy kop. 30.
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Szymona Judy i Tadeusza.
Jutro św. Narcyssa Biskupa.

TEATR WIELKI.

VIOLETTA

Opera w 4 aktach. Muzyka Józefa Verdi. Przekład J. Chęcińskiego.

Violetta —	Pani *Dowiakowska*.	Baron — —	Pan *Ulbrich*.
Flora — —	Panna *Grabowska*.	Margrabia — —	Pan *Borawsk*.
Germont — —	P. *Szczepkowski*(syn)	Doktór — —	Pan *Zakrzewski*.
Alfred jego syn —	Pan *Filleborn*.	Anna, powiernica Violetty	Panna *Stankiewicz*.
Vice-hrabia Gaston —	Pan *Kwieciński*.	Goście.—Służący	

Rzecz dzieje się w Paryżu i okolicy. Między 3-m a 4-tym aktem upływa kilka miesięcy.
W 3 akcie Tańce, układu Romana Turczynowicza. TAŃCE z TAMBURYNAMI i KASTANIETAMI: PP. Kluger, Rycerkiewicz, Popiel, Kryger, Zaremka, Tyszczynko, Orczyńska, Pignan.

Operą dyrygować będzie Cezar Trombini.

TEATR ROZMAITOŚCI.

PRZESĄDY

Komedja w 5-ciu aktach, Lubowskiego.

Zylastowicz — —	Pan Rapacki.	Hrabia Zdzisław Orski	Pan Tatarkiewicz.
Julja, jego córka —	Panna Popiel.	Spürer, kapitalista —	Pan Ostrowski.
Lucjan, jego syn —	Pan Wolski.	Adela, jego córka —	P. Borkowska.
Zefiryna Krzykusiewiczowa, jego córka —	Pani Niewiarowska.	Baron Lauen —	Pan Żołkowski.
Hrabia Artur Orski	P. Leszczyński.	Migdalski — —	P. Szymanowski.
		Lokaj — —	Pan Tatarkiewicz S.

Rzecz dzieje się w domu Żylastowicza.

CENA MIEJSC ZWYCZAJNA.
Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wiecz.

= Jutro kaplica N. M. Panny przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym św. Jana, „literacka“ zwana, pamiątkę swego poświęcenia obchodzić będzie przy solennem nabożeństwie z wystawieniem N. Sakramentu.

= Jutro także jako w ostatnią Niedzielę miesiąca, w kościele na Powązkach przypada odpust.

—

= Na zasadzie art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonej, 6-go kwietnia 1865 roku, uchwały Rady Państwa i zgodnie z opinją rady zarządu głównego do spraw prasowych, Minister Spraw Wewnętrznych *postanowił*: z powodu zamieszczonego w Nr. 41 gazety „Mołwa" artykułu pod tytułem: „Czysta sprawa wymaga czystych środków," oznajmić tej gazecie *trzecie* ostrzeżenie, w osobie wydawcy, sekretarza kolegjalnego Apollona Żemczużnikowa, i redaktora, asesora kolegialnego księcia Włodzimierza Obolenskiego, z zawieszeniem wydawnictwa na *sześć* miesięcy.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego 14-go czerwca 1868 roku, postanowienia Komitetu Ministrów i z godnie z opinją rady zarządu głównego do spraw prasowych, Minister Spraw Wewnętrznych *postanowił:* zabronić sprzedaży pojedynczych numerów gazety *Birża.*

Dz. Warsz.

= Rzecz. radca stanu *Muchanów* przyjechał do Warszawy z zagranicy.

= Jenerał-lejtnant *Sobolewski* wyjechał z Warszawy do Iwangrodu. *Dz. Warsz.*

—

= Za tydzień od jutra rozpoczyna się w lokalu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy placu Krasińskich. Wystawa zbóż, nasion, wyrobów metalowych i skórzanych. W wystawie tej, o ile wiemy, przyjmą udział następujące osoby i firmy. W dziale rolnym; Kurnatowski z Brudzewa, Narbutt z Promieziu, Marchocki z Królowej Niwy, Chwalibóg z Mysłowa, Górski z Woli Pękoszewskiej, Riedel ze Staszówka, Lutosławski z Drozdowa, Czaplicki z Roszczów, Łaniewski, Łabęcki z Okęcia, Stawiski ze Zduńskiej Woli, Zednik z Wilgi, hr. Zamoyski St. z dóbr Magnuszewskich i Maciejowskich. Wł. Maringe, A. Rodkiewicz z Warszawy, Berliński z Warszawy, Kowalewski i Maylert z Cisia, L. Kronenberg, Mieczyński z Racibora, Richter z Górc Banzemer, Al, Willmann ze Szczęśliwic, G. Baraniecki i F. Baraniecki z Karszczewszczyzny, Czerska i Weteranow, Grossmann z Bielaw, Towiański z Żelazowej Woli, M. Epsztein z Dołhobyczewa, Teresina i folwarku Łyszkowskiego, Kurnatowski z Woli Krokockiej, J. v. Egert ze Ślężan, Ludwik Górski, Godlewska M. z Kask, Kurnatowski z Brudzewa, Rościszewka z Piwek i Jan Mieczkowski z Dobieszkowa, (tutejszy właściciel zakładu fotograficznego).

W dziale przemysłu: — *Wyroby skórzane*: Pfeifer, Bracia Szlenker, Imroth, Fröhlich, K. A. Temler, L. Szwede, Domański Emil (z Lublina)—*Introligatorzy*: Winkler, Kreüsch—*Rękawicznicy*: Kurnatowski—*Rymarze*: Brandstetter — *Siodlarze*: Haubold, Wł. Romanowski (dawniej Hesse) — *Szewcy*: Kowalski, Buczyński, Przemyska Teresa, Zieliński Tomasz, Gąsikowski, Stowarzyszenie Szewców, Lubecki Jan, w dziale tym Juljan Berg—wyroby pończosznicze — *Wyroby blacharskie*: daje K. Jung — *Brązownicze i Mosiężnicze*: Łopieński, Wejdeman, Majzner, Bitschan, Gułowski — *Wyroby platerowane*: Bracia Henneberg, Fraget — *Grawierskie*: Wejnkrantz, Kropiwnicki — z *Gwoździarzy*: Herlein — *Iglarze i pilnikarze*: Boerner, Dąbkowicz, Reides, Hoch — *Wyroby jubilerskie*: Jarocki Edward — *Kowalskie*: Glans, Lion i Niedźwiedziński—*Nożownicze*: Schuller— *Giserskie*: Dutkiewicz — *Slusarskie*: Fink i Wille, Sławiński, Olszewski, Wojnicki, Zieleziński, Szlezigier, Mrówczyński—*Puszkarskie*: Stapf.

—

× **Repertuar Teatrów Warszawskich, na bieżący tydzień:** Teatr Wielki: w Niedzielę „Jotta“— w Poniedziałek „Niema z Portici“—we Wtorek „Dragoni Villarsa“— w Środę „Pan Twardowski“ — we Czwartek „Straszny Dwór“ — w Piątek „Verbum nobille“, „Fałszywe blaski“ i „Wesele w Ojcowie“— w Sobotę „Westalka“ w Niedzielę — „Jotta“.

Teatr Rozmaitości: w Niedzielę „Burza w szklance wody“ „Pan Geldhab“—w Poniedziałek „Dworacy niedoli“ we Wtorek „Grzeszki babuni“, Fałszywe blaski“, „Zachód słońca“ w Środę „Zrzędność i przekora“, „Fałszywe blaski“, „Kto pod kim dołki kopie“ we Czwartek „Partja pikiety“, „Fałszywe blaski“, „Zbudziło się w niej serce“ w Piątek „Dworacy niedoli“ w Sobotę „Fałszywe blaski“, „Damy i Huzary“.

= Wczorajszy wieczór piątkowy Towarzystwa Muzycznego, urządzony staraniem członka dyżurnego panna Mieczysława Horbowskiego, zgromadził jak zwykle licznych słuchaczy. Program tego wieczoru rozpoczęła uwertura Friedensfeier, na 8 rąk, wzorowo odegrana przez pp. Wieniawskiego, Wiślickiego Stattlera i Kleczyńskiego. Solo fortepianowe, Raspodję Węgierską Liszta odegrał utalentowąny młody wirtuoz p. Stanisław Brykner. Wczęści wokalnej tego wieczoru przyjeli udział panna Wolska, artystka opery i pan Wierzbicki; nadto wieczór ten został urozmaiconym deklamacją, zawsze sympatycznie witaną w salonach Towarzystwa Muzycznego. Część tę programu wypełnił p. Kotarbiński wypowiedzeniem jednego z udatniejszych wiarszy Asnyka „Gałązka jaśminu".

= Odbywają się wciąż fortepianowe próby ze Stradiotty, w wykonaniu której przyjmą udział: pani Dowiakowska, panowie: Cieślewski, Filleborn, Chodakowski, Szczepkowski (syn), Wasilewski i Siwicki. Pp. Fileborn z Cieślewskim i Chodakowski ze Szczepkowskim dublować mają role. Nowość ta pozwoli nam Stradiottę prędzej i pewniej oglądać, bo niezależnie od chrypek jesiennych, które tak często tenorom się przytrafiają. O ile wiemy wystawa opery pana Müncheimera będzie świetna a dekoracje i kostjumy świeże.

= Sztuka p. Zofji Meller „Fałszywe blaski“ dopiero we Wtorek światło kinkietów ujrzy:

= Trupa pana Teksla, wystawiła przedwczoraj, w Częstochowie, „Dworaków Niedoli“ z dobrym powodzeniem.

= „Pojedynek Szlachetnych“, odbyć się ma niebawem, na naszej scenie.

= „Emigracja Chłopska“ graną będzie w Częstochowie na przyszły tydzień.

= Dowiadujemy się, że pan Grabinski nabył nareszcie „Emigracją Chłopską“ od p. Anczyca, z którą ma nadzieję takie sukcesa robić na prowincji, jakie miała trupa poznańska w Warszawie. Pan Grabiński bawi obecnie w Piotrkowie, gdzie słuszne oburzenie publiczności, spowodowane nagą komedją „Idjoci“, ułagodził wzniosłą tragedją „Merima, czyli Powstanie w Bośnji“. Na kilkakrotnem przedstawieniu szopkowej nieco, ale zajmuiącej i ładnie wystawionej „Podróży na około ziemi“, chciwi wrażeń piotrkowianie, szczelnie zapełniali sporą salkę teatru Spahna.

—

= W tych dniach nakładem księgarni Colman Lewy, wyszły dwa tomy nieznanej korespondencji Balzaka, obejmujące epokę od 1819 do 1350 roku, czyli cały perjod działalności, tego nieodżałowanej pamięci romansopisarza. Listy owe zawierają znakomity materjał do życiorysu autora „Ludzkiej komedji“, który jak sam powiada, miał tylko dwie namiętności w życiu „chciał być kochanym i sławnym“.

= Teatre Francais zapowiada wznowienie komedji Augiera „Paul Forestier“, w której autor kilka scen przerobił.

= Zdaje się, że gust do Ofenbachjad i w Paryżu przemijać zaczyna, oto teatr „Lirique“, wznowił w tych dniach zarzuconą od lat kilkunastu operetę Adama pod napisem: '„Girarlda“, odznaczającą się świeżością muzyki, dowcipem libretta i... brakiem kankanowych motywów. Brak ten jednak nie zaszkodził sztuce, która, jak powiadają, robi kassę i długo ją podobno robić będzie.

= W nowej operetce Offenbacha „Boîte au lait“ główne role śpiewają: pani Teo i pani Paola Marie.

= Kandydatami do krzesła w paryzkiej akademji sztuk pięknych, osieroconego przez śmierć śpiewaka Pustyni, F. Davida, będą: Ernest Reyer, Ernest Boulanger, Teophile Semet, Duprato i Edmend Membre; wybór nastąpi w sobotę 4 Listopada.

—

= Pierwsza giełda przez kupców warszawskich ustanowioną została w Ratuszu, na starym rynku, w dniu 28 Października 1758 roku, a więc dziś lat temu 119.

= Wczoraj nareszcie, po długiej restauracji, zegar Ratuszowy zaczął funkcjonować.

= Baletmistrz warszawskiego teatru, pan Borri, odpoczywający obecnie w willi swojej, w Północnych Włoszech—przygotowuje treść do wielkiej horeograficznej nowości, którą nas na przyszłe lato obdarzyć zamierza.

= W Ogrodzie Saskim, na którego upiększenie wyznaczono fundusze jak to pisaliśmy wczoraj, prowadzą się obecnie roboty na większą skalę. Zarząd zwrócił uwagę iż ogród pomieniony za mało ma jeszcze drzew liściastych — otóż na pustych jego miejscach mają być obecnie posadzone całe kląby dużych drzew. Postanowiono również pomnożyć liczbę ławek — urządzić drugą stunię, klomby kwiatowe i wiele innych upiększeń. Trzeba oddać zarządowi sprawiedliwość iż od pewnego czasu, energicznie zajął się uporządkowaniem zaniedbanego dotąd salonu letniej przechadzki warszawian,

= Podobno sprawa „Towarzystwa pomocy dla literatów i uczonych“ jest na drodze do urzeczywistnienia—projekt ustawy ma się obecnie rozpatrywać w sferach administracyjnych.

= Jutro w sali resursy obywatelskiej, o godzinie 4 i pół po południu, pierwszy koncert orkiestry warszawskiego i Kuhnego. Koncert ten afisze popularnym nazywają.

= Kompanja francuzka, eksploatująca węgiel kamienny w Dąbrowie, wzięła się energicznie do dzieła. Między robotnikami, mieści się kilkudziesięciu francuzów.

= Podobno rządowe huty cynkowe, w Dąbrowie, zamówiły w kopalniach oddanych na użytek prywatny kilkakroć stotysięcy węgla.

= Mówią, iż w Towarzystwie Muzycznem agituje się myśl założenia szkoły muzycznej, oraz szkoły śpiewu.

= Jedna z ulic w tym jeszcze roku ma być wyłożona na próbę sztucznym kamieniem (Durstein).

= W guberni lubelskiej, przy kolei nadwiślańskiej, wybudowaną została przez współkę obywateli fabryka suchych prassowanych drożdży na wielką skalę, za dwa już tygodnie w ruch wprowadzoną będzie. Sprowadzono do niej majstra ze słynnej fabryki wiedeńskiej Mantnera, do której w skutku tego zapewne nie będzie tyle naszych pieniędzy wychodzić.

= Wedle rozkładu jazdy, wchodzącego w wykonanie z dniem 1 przyszłego miesiąca, na drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgowskiéj, pociągi kursować bądą jak następuje:

Na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej, pociąg kurjerski, klasa I. i II. wychodzi z Warszawy o godzinie 7-éj rano, staje na stacyi Granica, o 2 godz. minut 40, a na stacyi Sosnowce 2 godz. minut 52, po południu. Pociąg ten komminikuje z Wiedniem, gdzie staje o godz. 5 minut 37 rano, z Wrocławiem gdzie odchodzi o godz. 9 minut 56, i ze Lwowem, gdzie staje o godz. 5 minut 57 rano.

Pociąg Osobowy, klas 4, wychodzi z Warszawy o godz. 11 rano, zatrzymuje się na wszystkich stacjach, przychodzi do Granicy o godz. 9 minut 12, i Sosnowca, o godz. 9 minut 15 wieczorem.

Pociąg Osobowy, wieczorny, klas 4, wychodzi z Warszawy o 8 m. 15, staje na stacji Granica o 6 rano, a w Sosnowcu o g. 6 minut 14. Komunikuje z Wiedniem, gdzie staje o g. 5 m. 20, ze Lwowem gdzie staje o 9 m. 52 wieczrem i z Wrocławiem, gdzie staje o g. 3 m. 20 po południu.

Do Warszawy, ze Stacji Granica i Sosnowiec pociągi przychodzą: pociąg osobowy o g. 9 m. 15 rano, wyszedł ze stacji Granica o g. 11 m. 15, a ze stacji Sosnowiec o g. 11 wieczór, o g. 6 wieczór osobowy dzienny, który wychodzi ze stacji Granica o g. 7 m. 50 i ze stacji Sosnowiec o g. 7 m. 40 rano.

O godzinie 8 minut 50 wieczorem, pociąg Kurjerski (klasa 1 i 2), wyszedł z Granicy o g. 1 m. 10 i z Sosnowca o g. I m. 5 z południa.

Na drodze Warszawsko-Bydgowskiéj: z Warszawy do stacji Aleksandrów pociągi wychodzą: Osobowy, o g. 6 m. 20 rano, staje w Aleksandrowie o g. 1 m. 10. Kurjerski, dwie klasy (1 i 2) wychodzi o g. 2 m. 35, przychodzi do Aleksandrowa o g. 8 m. 5 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) wychodzi z Warszawy o g. 8 m. 5 wieczór, dochodzi tylko do stacji Kutno o g. 10 m. 10 w nocy.

Z Aleksandrowa do Warszawy pociągi przychodzą: Osobowy o g. 9 m. 15 rano, wyszedł z Kutna o g. 5 m. 16 rano, pociąg Kurjerski o g. 2 m. 42 po południu wyszedł z Aleksandrowa o g. 1 m. 10.

Osobowy o g. 10 wieczór, wyszedł z Aleksandrowa o g. 3 po południu.

—

= Zeszłej Środy w kaplicy literackiej przy kościele Archikatedralnym pobłogosławiony został przez miejscowego wikarjusza JK. Seroczyńskiego związek małżeński p. Antoniego *Lux*, właściciela fabryki wyrobów galanteryjnych w Petersburgu, z panną Ludwiką *Knechowicz*, córką Jana, urzędnika Magistratu m. Warszawy, i jego małżonki Bronisławy z Juszczyńskich.

= Ksiądz Aleksander Janczarski, regent tutejszego Konsystorjum, mianowany został administratorem parafji św. Andrzeja i dziekanem warszawskim, na miejsce zmarłego księdza Piotra Metelskiego.

—

= W Paryżu biedacy—nazywają „klejnotem“ (bijoux) resztki jedzenia pozostałe od obiadów w resta-

uracjach i domach prywatnych i do pomyj wyrzucane. Właściciele jadłodajni „pod słońcem“ zakupują te pomyje i wyławiają z nich kawałki chleba, mięsa wszelkiego, jarzyn i t. d. W ten sposób zgromadzone zapasy płuczą, sortują i z kokieterją rozkładają na miseczkach. Znęceni nadzieją taniej strawy biedacy wszelkiego kalibru czekają od rannego brzasku na otwarcie kramów z „klejnotami“ i w jednej chwili rozkupują przygotowane na ich przyjęcie zapasy, płacąc za porcję 5, 10 i 15 centimów, stosownie do gatunku strawy. Krezusowie ogryzają kości z kapłona, Parjasy cieszą się z ogryzka wołowiny. Czy między amatorami „klejnotów“ nieznajdują się panie, które kiedyś za klejnoty innej ceny sprzedawały cnotę i uśmiechy, i panowie, którzy kupowali ten towar — kto zgadnie?

= Skoczkowie i Akrobaci, nie zawsze spoczywają na kwiatach. Kilka dni temu w Marsylskim Alkazarze, występowała kobieta gimnastyk, znana pod imieniem Olgi. Przy przerzucaniu się z jednego trapezu na drugi, bardzo dziś modnej sztuce, siły zawiodły młodą kapłankę Herkulesa i dwa razy znalazła się ona w sieci, rozpiętej pod trapezami. Publiczność zaczęła wołać dosyć tego! dosyć, ale artystka zirytowana niepowodzeniem uparła się i rzuciła trzeci raz w powietrze. Skok był za silny — Olga przeleciała daleko po za metę, i całą siłą rozpędu, uderzyła o bandę galerji. W sali zagrzmiał ogólny okrzyk przerażenia, a zgromadzeni w Alkazarze uspokoili się dopiero, po oświadczeniu lekarzy, że akrobatce nie grozi żadne niebezpieczeństwo i że cały wypadek na silnem potłuczeniu się ogranicza.

= Modne Szwindlerstwo nie ogranicza się już na samej Warszawie—i słusznie. Bo dla czegóż jedynie nasze miasteczko ma być eksploatowane przez najróżnorodniejsze wyprzedaże. Zapisać tedy winniśmy do kroniki brukowej, że jedna z takich, wysuszających kieszenie ekspozycij, nawiedziła Piotrków, gdzie „nieodwołalnie“ tylko parę dni, uszczęśliwiać ma miejscowych mieszkańców. Miejmy przecież nadzieję, że w razie powodzenia życzliwość kultertregerów nie ograniczy się na tak krótkim czasie, i Piotrków dłużej się wyprzedażą cieszyć będzie.

OGŁOSZENIA.

Дозволено Цензурою, Варшава 16 Октября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.